

Ōmori Ōmori – Guzior

Gdzie popełniłem błąd
Jakbym miał głośniki wmontowane w dłonie
Bo wszystko leci mi z rąk
Wdziera się w nozdrza glonu mleczny mi swąd
Leniwa moc ta z pionu znosi mnie
W przeciwny prąd
Wpadłem w zły krąg
Leżę na dechach więc daj trochę siana
Wykrzesimy coś
Bo uderza tej zimy zło
Teraz chcą same Supreme'y
Nie ufam ci jak nie spadł ci włos z czupryny
Wyruszam przeważnie porami późnymi
Wszystko możemy nic nie nie musimy
Staram się dostrzec cały obrazek
Choć braknie puzzli mi
To byłoby prostsze zamalować to na czuja
Tak jak ja chcę chuj z nimi
Na kartkę się kruszy mi kush
Opóźniamy lot czekają na nas
Weź fajną muzę mi puść
Uprzyjemnij lot niech czekają na nas
Ja nie zdycham z przepracowania
Przyznaje bez bicia żenada
I wszystko chce zacząć naraz
I zmienić od dzisiaj ta na bank
Wszystko co mamy w głowach
Na na na
Wszystko co mamy w głowach
Na na na
Wszystko co mamy w głowach
Na na na
Wszystko co mamy w głowach
Na na na
Wszystko już jasne? I to jest śmieszne
Bo tym co się najbardziej nie chce

To mogą najwięcej jak już się zachce ta
A ja sobie w kłopoty wpadam
Reszta jak roboty nadal
Ja nie szukam roboty nadal bo kokosy w rapach
To rzecz na którą dają prognozy nadal
Pamiętam jak byłem młodszy
Goniliśmy po korytarzach
Teraz są boxy a nie jakieś potwory w szafach
He joł
Zawsze zamiast obrony atak
Opary weed'u tego nie zmieniają
Sobie do moich gadam
Paru debili tego nie zmieni
Stawiam na kartę jak Yu Gi Oh
Zaczyna powoli padać
Pijemy na dachu Tokio przystanek Omori papa
Stawiam na kartę jak Yu Gi Oh
Zaczyna powoli padać
Pijemy na dachu Tokio przystanek Omori papa
Wszystko co mamy w głowach
Na na na
Wszystko co mamy w głowach
Na na na
Wszystko co mamy w głowach
Na na na
Wszystko co mamy w głowach
Na na na



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych